

ferment naukowy i generowały pole do powstawania kolejnych naukowych planów i projektów. Podczas spotkania rozdano także ostatnie numery „Rocznika Gdańskiego” oraz jubileuszową publikację, będącą podsumowaniem dwudziestu lat działalności Instytutu Kaszubskiego. Na zakończenie zgromadzeni zostali zaproszeni na wystawę członkini Wydziału I GTN dr Małgorzaty Karczmazyk pt. *Dialogi malarskie równoległe*, która miała miejsce w pobliskiej Galerii Nadbałtyckiego Centrum Kultury.

*Agnieszka Pawłowska-Kubik*

Gdański Uniwersytet Medyczny, Zakład Historii  
i Filozofii Nauk Medycznych  
<https://orcid.org/0000-0002-7379-8645>

„Głosy Wolności” w Gdańsku. 110 artystów, 110 plakatów, 35 krajów – wystawa plakatów z międzynarodowej kolekcji

W 2020 r. jako artysta-współtwórca kolekcji, dysponentka i jednocześnie kurator miałam okazję współorganizować w Gdańsku dwie wystawy międzynarodowej kolekcji plakatów wolnościowych pt. *Głosy Wolności* (hiszp. *Voces en Libertad*). Multidyscyplinarna rola, jaką odgrywałam, tj. artyści uczestniczącego w wystawie, jej kuratora i współorganizatora, skłoniła mnie do refleksji na temat zaangażowania społecznego artystów, pojęcia wolności, wolności w czasie epidemii oraz obchodów rocznicy 40-lecia porozumień sierpniowych w Gdańsku w 2020 r.

Kolekcja „Głosy Wolności” powstała w 2010 r. z inicjatywy Xaviera Bermúdeza, meksykańskiego grafika projektanta z Trama Visual A.C., organizatora Międzynarodowego Biennale Plakatu w Mexico City. Składa się ona ze 110 plakatów 110 twórców z 35 krajów. Wspomniane Biennale to impreza kulturalna, która odbywa się nieprzerwanie od 1990 r., a jej niezmienna popularność wśród projektantów grafików, nadsyłających co dwa lata swoje plakaty, świadczy o tym, że pomimo ery cyfrowej komunikat wizualny wydrukowany na papierze nadal ma się całkiem dobrze.

W odpowiedzi na zaproszenie Biennale w Meksyku do współtworzenia kolekcji wolnościowej plakaty zaprojektowało non profit i przekazało w darze 110 uznanych projektantów różnych pokoleń (którzy zaistnieli na Biennale na przestrzeni ostatnich dekad), po równi kobiety i mężczyźni. Kolekcja została stworzona w duchu swobody i równości społecznej – plakaty artystów nie były selekcyonowane ani cenzurowane, a wśród twórców naturalnie są reprezentanci różnych kultur, kolorów skóry, religii. Ideą organizatora przedsięwzięcia było to, aby premierowa prezentacja odbyła się w 2010 r., kiedy przypadała 200. rocznica powstania niepodległego państwa meksykańskiego oraz 100. rocznica wybuchu rewolucji w Meksyku. „Głosy Wolności” odnoszą się do humanistycznych wartości – wolności i równości człowieka. Niektórzy autorzy

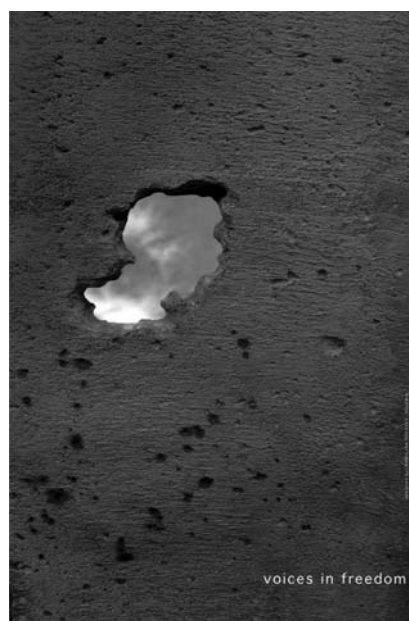
pochodzą z krajów, gdzie trwają konflikty zbrojne, wojny domowe, gdzie nadal nie są respektowane prawa człowieka i łamane są prawa konstytucyjne obywateli (m.in.: Iran, Izrael, Chiny, Kuba, Kolumbia, Wenezuela, Ukraina). Spojrzenie projektantów z tych krajów podnosi wartość społeczną całego przedsięwzięcia i kolekcji, czyniąc ją ponadczasową i uniwersalną.

Punkty widzenia i perspektywa każdego z projektantów jest inna. Jedni odnoszą się do uniwersalnych symboli, inni szukają nowych metafor lub ilustrują temat wręcz dosłownie. Plakaty zostały stworzone w różnych stylach i technikach, twórców ograniczała tylko ich wyobraźnia. Znajdziemy tutaj czystą graficzną formę, odręczny rysunek, język fotografii, kolażu, rysunek czy wyrafinowane grafiki cyfrowe.

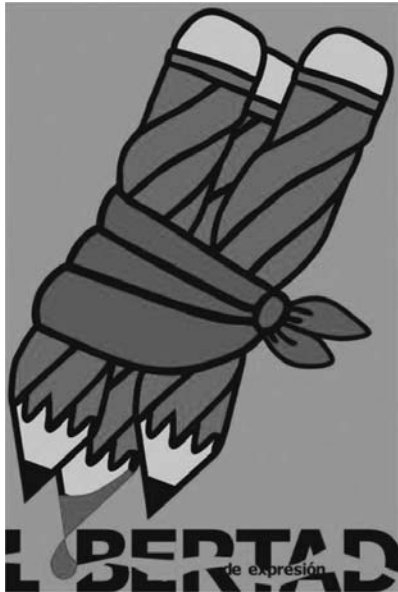
Do Gdańska plakaty dotarły w związku z otrzymaniem przez mnie srebrnego medalu na 10. Międzynarodowym Biennale Plakatu w Meksyku w kategorii Plakat Kulturalny oraz późniejszym uczestnictwie w tej imprezie. Polskę reprezentuje dziewięciu artystów kilku pokoleń: Elżbieta Chojna, Lex Drewinski, Mieczysław Górowski, Joanna Górską, Piotr Kunce, Rafał Olbiński, Barbara Paciorek, Karolina Podoska i Iwona Rypeść. Pierwsza publiczna ekspozycja w Gdańsku odbyła się 25 kwietnia 2020 r. w Galerii Nowy Warzywniak Oliwskiego Ratusza Kultury. Dzięki wsparciu organizacji pozarządowej – Fundacji Wspólnota Gdańska plakaty zyskały obramowanie i nowoczesną przestrzeń do ekspozycji. Wystawa została objęta honorowym patronatem Prezydent Miasta Gdańska.



Il. 1. Plakat anonsujący wystawę „Głosy Wolności” w Galerii Nowy Warzywniak Oliwskiego Ratusza Kultury w Gdańsku, autor plakatu: Karolina Podoska, Polska, autor logotypu: Aram Huerta



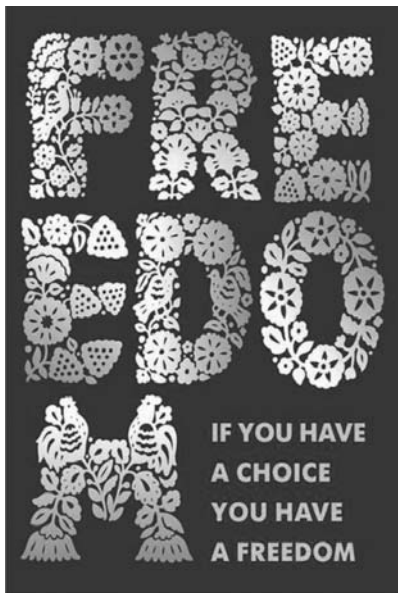
Il. 2. Wybrany plakat z kolekcji „Głosy Wolności” / „Voices in Freedom”, autor plakatu: Karolina Podoska, Polska



Il. 3. Wybrany plakat z kolekcji „Głosy Wolności” / „Voices in Freedom”, autor plakatu: Angélica Vilet, Meksyk



Il. 4. Wybrany plakat z kolekcji „Głosy Wolności” / „Voices in Freedom”, autor plakatu: Rafał Olbiński, Polska–USA



Il. 5. Wybrany plakat z kolekcji „Głosy Wolności” / „Voices in Freedom”, autor plakatu: Olga Selischeva, Ukraina



Il. 6. Wybrany plakat z kolekcji „Głosy Wolności” / „Voices in Freedom”, autor plakatu: Anastasia Faldina, Rosja



Il. 7. Wybrany plakat z kolekcji „Głosy Wolności” / „Voices in Freedom”, autor plakatu: Michelle Miyares, Cuba



Il. 8. Wybrany plakat z kolekcji „Głosy Wolności” / „Voices in Freedom”, autor plakatu: Bruno López, Meksyk

Niestety, wernisaż i ekspozycja planowana prawie rok wcześniej przypadły na czas epidemiologicznego lockdownu w Polsce. 110 plakatów zawisło w zamkniętej galerii bez widzów. Nakręcony został film z ekspozycji, a wernisaż odbył się on-line – poprzez wstawienie filmów na YouTube i w mediach społecznościowych. Należało działać według nowej konwencji, tj. poprzez oglądanie sztuki w wirtualnej przestrzeni. Bez bezpośrednich spotkań, rozmów, dyskusji, co dla twórców i organizatorów jest niezwykle ważne podczas otwarcia. Wystawa zbiegła się ze szczególną sytuacją, w jakiej przyszło nam żyć, kiedy naszej wolności zostały postawione wręcz fizyczne granice: zaostżenia w przemieszczaniu się po Polsce, Europie i świecie. W Polsce wzrosły konflikty społeczne i polityczne. Nastąpiły dyskusje o prawach obywatelskich i konstytucji.

Kolejną odśłoną w nieco lepszym momencie było udostępnienie kolekcji widzom w sierpniu i we wrześniu 2020 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Jej ekspozycja zbiegła się w czasie z obchodami rocznicy 40-lecia porozumień sierpniowych. Prezentacja plakatów o wolności tak szeroko pojętej w przestrzeniach wystawianiczych Europejskiego Centrum Solidarności odbyła się w idealnym momencie. Nie tylko w związku z 40. rocznicą Sierpnia '80. Sytuacja polityczno-społeczna nawet tutaj, w Europie i blisko jej granic (np. Białoruś), niestety nadal pokazuje, że trzeba mieć się na baczności, walczyć o podstawowe wartości, jak wolność, równe prawa człowieka i egzekwowanie swobód obywatelskich. Pokazuje, że o wolność trzeba dbać, nie jest nam

dana na zawsze. Część z nas, zatracając się w konsumpcjonizmie i wygodnym życiu, obojętnie na krzywdę drugiego człowieka i sprawy społeczności lokalnych. Zasłyszane hasło „Polska warcząca” niestety dobrze oddaje dzisiejszą sytuację.

Wystawa o wolności w tak symbolicznym dla Polski miejscu-pomniku walki o prawa pracownika i obywatela nasuwa mi kilka smutnych refleksji. W ubiegłych wiekach Gdańsk i Polska były miejscami otwartymi i kosmopolitycznymi. Koło siebie zgodnie mieszkali społeczności różnych narodowości, religii czy mniejszości narodowe i etniczne. Mam wrażenie, że w dzisiejszych czasach równouprawnienie, solidarność międzyludzka czy odpowiedzialność społeczna odchodzą w zapomnienie. W różnych grupach społecznych obserwuję wzrost reakcji aspołecznych, ksenofobicznych i nacjonalistycznych. Społeczeństwo jest bardzo podzielone i skłócone na tle politycznym, światopoglądowym i religijnym. Wydaje mi się, że idee solidarnościowe sprzed lat przeszły na stronę chłodnej kalkulacji, a wraz z nimi część idealistów, którzy stali się materialistami. Odnoszę wrażenie, że pokoleniu 20- i 30-latków brakuje autorytetów, a te autorytety, które miały historycznie silną pozycję, błędną wskutek oczerniania czy celowego „zapominania”. Zauważam brak odważnych liderów, buntowników i charyzmatycznych działaczy na miarę i skalę nowoczesnej Europy.



Il. 9. Wystawa kolekcji „Głosy Wolności”, widok na Galerię Trap, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, fot. Karolina Podoska



Il. 10. Wystawa kolekcji „Głosy Wolności”, widok na Galerię Trap, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, fot. Karolina Podoska



Il. 11. Wystawa kolekcji „Głosy Wolności”, widok na Galerię Trap, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, fot. Karolina Podoska

Przychodzi mi na myśl Henri Lefebvre i jego koncepcje układów społecznych i przestrzennych oraz jego przekonanie, że świat trzeba zmieniać, by uczynić go lepszym. Już w latach 60. proponował on „użytkowanie” miast na zasadach zrównoważonego rozwoju, demokracji, równości i sprawiedliwości. Miasta jako nasze małe ojczyzny powinny zapewnić nam równe szanse i możliwość samodecydowania i samospelnienia mieszkańców. Rozumiem to jako WOLNOŚĆ przejawiającą się w codzienności. Jedni powiedzą, że to idealistyczne podejście, drudzy, że prawdziwie, a jeszcze inni, że i tak nie mamy wpływu na decyzje zapadające odgórnie i nic nie zdziałamy. Część z nas wyjdzie na ulice, inni zaczną działać oddolnie, pozostali z różnych przyczyn zostaną w domu lub będzie im to obojętne.

Przez ostatnią dekadę obserwowałam, gdzie odbywały się wystawy kolekcji „Głosy Wolności”, organizowane non-profit przez każdego z projektantów grafików ją współtworzących. RPA, Kuba, Argentyna, Chile, Wenezuela, Izrael – to tylko kilka z kilkudziesięciu krajów. Do ich współorganizowania angażowały się galerie, instytuty, uniwersytety, ośrodki akademickie, muzea, domy kultury czy instytucje kulturalne na całym świecie. Co najistotniejsze, projekt „Głosy Wolności” był i jest całkowicie społeczny. Artyści zaproszeni do projektu przez Biennale w Meksyku projektowali plakaty non profit i przekazywali do kolekcji. Biuro Biennale szukało sponsorów i partnerów, aby teczki z plakatami wydrukować i rozesać je wszystkim artystom ją współtworzącym, aby każdy pokazał ją w miejscu zamieszkania. Zaangażowano dyplomację międzynarodową – plakaty zostały przekazane pocztą dyplomatyczną do każdego z autorów na pięciu kontynentach. Kolekcję stworzono na wielką skalę i z rozmachem. „Głosy Wolności” jest unikatową w skali światowej kolekcją i inicjatywą. Praca i energia włożone w jej powstanie, pozyskanie środków i partnerów, dystrybucję prac oraz organizowanie wystaw było kolosalną pracą. W skali międzynarodowej można śmiało nazwać to przedsięwzięcie wybitym. Jest ono przykładem pięknej solidarności międzynarodowej, zrzeczenia się ponad podziałami w jednym celu: szerzenia idei wolności i solidarności.

Myślę, że temat ogólnie pojętej WOLNOŚCI staje się aktualny, gdy zaczyna coś szwankować w naszych systemach. Gdy zaczynamy zastanawiać się, jak wiele i jak szybko może się zmienić, zależeć od nas lub nie oraz jak krucha jest nasza WOLNOŚĆ. Mam nadzieję, że te dwie wystawy pokazane w Gdańsku w 2020 r. skłoniły widzów do refleksji, twórczej dyskusji i wyciągnięcia wniosków.

Omawianą w artykule kolekcję można obejrzyć on-line:

- na stronie organizatora kolekcji: [www.bienalcartel.org/voices-in-freedom/?lang=en](http://www.bienalcartel.org/voices-in-freedom/?lang=en) [dostęp: 18.01.2021];
- w e-katalogu kolekcji (publikacja w języku hiszpańskim): [www.bit.ly/2JEpBMc](http://www.bit.ly/2JEpBMc) [dostęp: 18.01.2021].

*Karolina Podoska*

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku,  
Międzywydziałowe Środowiskowe Studia Doktoranckie,  
Wydział Grafiki